

# H. J.

---

## Kalendarz wydawnictw górnictwo-hutniczych na rok 1960

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 514

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## KALENDARZ WYDAWNICTW GÓRNICZO-HUTNICZYCH NA ROK 1960

Wydany na dobrym papierze i doskonałą techniką graficzną, kalendarz ścienny Wydawnictw Górniczo-hutniczych na rok 1960 zasługuje na specjalną uwagę. Dobrana ze znanostwem szata ilustracyjna tego kalendarza ma bowiem charakter historyczno-techniczny.

Na okładce pokazano mundury korpusu górniczego z czasów Staszica, na poszczególne zaś miesiące dano następujące ilustracje: górnicze narzędzia neolityczne (kilof i klin z rogu, tłuk kamienny z Krzemionek Opatowskich), prace w kopalni soli w Wieliczce (wg Hondiusa), zalana wodą sztolnia w kopalni kruszców w Tarnowskich Górach, piecowisko z kłocami żużla z Rudek w pow. kieleckim (II—III w. n. e.), ruiny wielkiego pieca z końca XVIII w. w Kuźniakach, ruiny zakładu wielkopieczowego w Samsonowie, mur oporowy zakładu wielkopieczowego w Bobrzy, transport węgla w kopalni „Królowa Luiza“ w Zabrze (w poł. XIX w.), urządzenie do przeladunku wózków z węglem w Wałbrzychu w XIX w., fragment koła wodnego i zamachowego w walcowni w Sielpi, wreszcie zdjęcie młota hutniczego z Kuźnic zakopiańskich.

Kalendarz ten odda niewątpliwie dobrą usługę i spełni rzetelną misję propagandową, jeśli chodzi o zabytki techniczne w Polsce. Trzeba nam jak najwięcej tego rodzaju wydawnictw.

H. J.

## GÓRNICCTWO I HUTNICCTWO W TATRACH

Rozwój górnictwa i hutnictwa zarówno kruszcowego jak i żelaznego rozpoczął się w Tatrach stosunkowo bardzo wcześnie. Od dawna bowiem istniało przekonanie o wielkiej zasobności gór w różnorodne bogactwa naturalne.

Przekonanie to było tak ugruntowane, że mimo niepowodzeń kontynuowano w ciągu wieków próby kopania kruszców. Nie zdawano sobie jeszcze wówczas sprawy, że eksploatacja rud w Tatrach jest całkowicie nieekonomiczna.

Te kolejne próby przedsięwzięć górniczych omawia mgr inż. Henryk Jost w artykule *O górnictwie i hutnictwie na terenie polskich Tatr* („Rudy Żelaza“, czasopismo Zjednoczenia Kopalń Rud Żelaza i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, nr 8/1959).

Jako pierwszy dokument związany z rozwojem górnictwa na terenach tatrzańskich wymienia autor zezwolenie Bolesława Wstydlivego udzielone w 1251 r. klasztorowi Cystersów w Ludźmierzu na poszukiwania kruszców. Za datę ostatniego przerwania wszystkich prac eksploatacyjnych uważa rok 1880.

W tym samym okresie upadło również hutnictwo żelazne tatarzańskie, którego tradycje sięgały co najmniej czasów Augusta II. Powodem upadku był szybko postępujący w II połowie XIX w. rozwój wielkiego przemysłu, który czynił mniejsze zakłady nierentownymi.